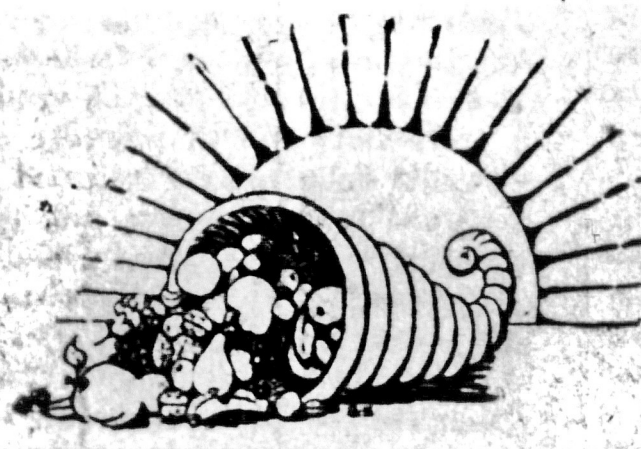


STAN POGODY.
Poniedziałek—Ciepły,
wiatr południowo-
zachodni.

NOWY



ŚWIAT

'Nowy Świat'
smem, poświęcony
wom społeczno-
cznym i ekonomicznym
polskim na wych...

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by A ct of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York,—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster G...

Rok (Vol.) XXIII. No. 60. NEW YORK, N Y., Poniedziałek, dnia 1-go Marca, (Monday, March 1st) 1920. Pojedynczy num...

ZAJSCIE NA TERENACH PLEBISCYTOWYCH.

SZCZYTNO, 24 lutego. — Napięcie na terenach plebiscytowych Mazowsza Pruskiego tuż przed wkroczeniem na te tereny okupacyjnych wojsk aliantów staje się coraz groźniejsze. Nastroj przeciw komisji koalicyjnej plebiscytowej i przeciwko polakom jest coraz groźniejszy skutkiem oszczerstw, celowo i systematycznie rozpowszechnianych przez władze niemieckie. Po Mazurach rozpuszczają czynniki urzędowe pogłoski o niesłychanych gwałtach i rabunkach armii Hallera, dokonywanych na świeżo zajętych terenach i na Mazurach, szczególnie w Dziadkowie. W rozpowszechnianiu tych bredni o groźną przemocą rzekomych rozbojach i rabunkach celuje szczególnie komisarz polski — Pohlan. Skutkiem tego w zbrodniczy sposób sztucznie wytworzonego podniecenia, były krwawe pogromy, dokonane we środę, 21 stycznia, w Szczycie wśród przedstawicieli po polsku czującej ludności mazurskiej. Tego dnia odbywało się w hotelu Zawisłockiego zgromadzenie Rady Ludowej powiatu szczecińskiego, na odbycie którego wszystkie władze daty pozwolenia. Członkowie Rady Ludowej — pp. Zawisłocki, właściciel hotelu i Jaroszyk, redaktor "Mazura", osobiście kontrolowali biletowy wstęp, nie wpuszczając osób nie proszonych, a trzymając się ściśle przepisów plebiscytowych, nawet już nie obowiązujących wobec formalnego zniszczenia stanu obywatela na Mazurach.

ARMJA SOWIECKA BĘDZIE ARMJĄ ROBOTNIKÓW.

Plan Trockiego przytoczony na kongresie w Moskwie.

LONDYN, 29 lutego. — Sowiecki minister wojny, L. Trocki, w mowie swej, wygłoszonej na trzecim zjeździe w Moskwie, dnia 25 stycznia, rozwinął plan przekształcenia czerwonych armii w armję robotniczą. W kwestji pracy jaką ma podjąć armja bolszewicka, Trocki rzekł: "Żołnierze nasi nauczyli się w twardych warunkach, jak prowadzić zorganizowane masy i prowadzili chłopów do boju. Jeszcze jedna droga leży otwarta do zreorganizowania narodowego gospodarstwa — droga zjednoczenia armji z robotnikami, by przekształcić wszystkie zbrojne oddziały armji w oddziały armji robotniczej. Wielu w pośród nich spełniło już swoje zadania militarne, jednakże nie mogą być jeszcze zdemobilizowani. Teraz są oni zwolnieni ze swych wojskowych obowiązków i muszą walczyć z głodem i ruiną gospodarczą kraju. Muszą oni pracować, by dostarczyć materiał opałowy, muszą nieść pomoc chłopom, muszą pomagać przy robotach budowlanych, przy oczyszczaniu torów kolejowych ze śniegu, naprawiać drogi publiczne, pracować w składach i przy ładowaniu zboża i t. d. Myślny już wiele takich armji zorganizowali i podzieliliśmy pracę. Jedna armja musi dostarczać środków żywności w tych okęgach, w których przedtem stacjonowała, musi ścinać drzewo, odwozić je do linii kolejowych i naprawiać lokomotywy. Druga armja musi pracować przy reperaturze linii kolejowych, trzecia pracuje przy ulepszeniu narzędzi gospodarczych i maszyn, które będą z wiością niezbędne".

Co się tyczy trudności gospodarczych Rosji, ciągnął Trocki dalej: — "Położenie, w którym się znajduje cała Europa, nie jest beznadziejne, jedynie stosunki zaostrzyły się bardzo. Jeżeli świadomi robotnicy kraju wyteżą wszystkie siły, swe myśli i uczucia — spełnią dalej swój rewolucyjny obowiązek, to czas uregulowania podstaw gospodarczych, nadejdzie; wtedy nie wątpić, że Rosja wyplynie na wolne nowe drogi. Każdy robotnik powinien zrozumieć potrzeby życia gospodarczego kraju z całym zaufaniem wierzyć, że pokonamy nasze zadania i zdruzgotane życie gospodarcze zakwitnie dla lepszej przyszłości mas pracujących. Oto są najgłośniejsze potrzeby Rosji, które przyjdzie realizować rosyjskim chłopom i robotnikom — dziś armjom czerwonym".

STRAJK GÓRNIKÓW, W MONS, W BELGJI.

JAKO PROTEST Z POWODU WYSOKICH CEN ZA CHLEB.

BRUKSELA, 29 lutego. — Robotnicy kopalni, leżące w okolicy Mons, porzucili wczoraj pracę. Protestują oni przeciwko wysokim cenom ustanowionym na chleb i żądają podwyżki płacy. Strajkierzy wystosowali do rządu rezolucję z żądaniem zarekwirowania wszystkich zapasów i zaprowadzenia systemu racji.

Grazi strajk generalny wszystkich górników.

Tajemnicze zniknięcie kapitana policji.

ROCHESTER, 29 lutego. — Cała tutejsza policja zaalarmowana została tajemniczym zniknięciem kapitana policji, A. Klubertana. Kapitan K. opuścił biuro policyjne jak zwykle wczoraj, o godzinie 6-jej wieczorem w cywilnym ubraniu. Od tej chwili nikt go więcej nie widział. — Ponieważ w biurku znaleziono jego rewolwer, jaki zwykle nosił ze sobą, pada przypuszczenie, że kapitan K. padł ofiarą zbrodniarzy.

MIEDZYALJANCKA KOMISJA PRZYBYŁA DO SAARBRUCKEN.

SAARBRUCKEN, 29 lutego. — Komisja miedzyaljancka, która ma zarządzać terytorjum Saary, przybyła tu dzisiaj pod przewodnictwem generała Wirbel.

Komisja ta została powitana przez burmistrza miasta; wjazd teje odbył się bez żadnych wykroczeń ze strony miejscowej ludności.

WSRÓD UKRAINCÓW NASTĄPIŁ ROZŁAM.

RZĄD MAZEPEY OGŁOSIŁ ODEZWĘ PIĘTNUJĄCĄ DZIAŁALNOŚĆ LEWICKIEGO.

WARSZAWA, 5 lutego. — Do Warszawy przyjechał ze Lwowa drugi członek dyrektorjatu ukraińskiego prof. Sawec i zamieszkał w hotelu Saskim. Petlura jest już oddawna w Warszawie; pp. Szewc i Paclura stanowią większość rządu ukraińskiego. Arzezi członek dyrektorjatu, Makarenko — znajduje się w Wiedniu.

Ukraińcy rozszali po całym świecie odezwę, w której nawołują do jednności i do uznania prawowitego rządu ukraińskiego, znajdującego się na terytorjum niepodległej, zjednoczonej Ukrainy. Na czele tego rządu stoi prezydent ministrów Mazepa, i wódz na czele armji ukraińskiej, Pawlenko. W odezwie tej Ukraińcy nawołują do tego, aby nie uznawać żadnego innego rządu, który niekiedy do wrogów Ukrainy, a tem samem zdradził swoją ojczyznę. Miedzy innymi powiadza jest w odezwie, że za zdradców sprawy ukraińskiej uważa należy tych, którzy podpisali, lub też byli za podpisaniem deklaracji z dnia 2 grudnia 1919 roku w Warszawie, która to deklaracja jest, podług słów odezwę, bardzo szkodliwą dla całości i niepodzielności Ukrainy. Ze swej strony Mazepa wydał na Ukrainie podobną odezwę, w której piętnuje działalność Lewickiego i towarzyszy i nazywa ich zdradźcami, gdyż wręcz zakazowi Mazepy warszawską deklarację podpisali.

W końcu w odezwie powiedziano, że wszyscy ci członkowie rządu ukraińskiego, którzy deklarację warszawską podpisali przez to samo przestali być członkami rządu i jego przedstawicielami.

(W sprawach ukraińskich zapanał jak widać silny bigos. Jedni działacze ukraińscy są za sowietami, drudzy za sojuszem z Polską, a inni wręcz żądają niepodległości, znajdując się bez faktycznego programu. Protest Mazepy, wymierzony jest przeciw Petlurze i jego stronnikom, którzy jak stwierdzają źródła polskie, mają większość na Ukrainie. Petlura właśnie podpisał umowę z Polską, której zresztą treści nie znamy. Ostatnie depesze doniosły, że Mazepa i jego towarzysze zostali zatrzymani przez władze polskie. Uwolnienia zatrzymanych żądał podobno rząd bolszewicki.

PRACOWNICY MYSŁOWI WE LWOWIE BRONIA SIĘ PRZED ŚMIERCIĄ GŁODOWĄ.

LWÓW, 1 lutego. — Zapowiedziany przez koncepjentów lwowskich na dzień 20 i 21 b. m. strajk demonstracyjny, odbył się z należytą powagą i godnością. Strajk ten stwierdził zrozumiałą solidarność wśród wszystkich kandydatów adwokackich. Z wyjątkiem bowiem dr. Barszacha z kanc. adw. dr. Grzeszczyńskiego, dr. Hutnera, z kanc. adw. dr. Pezenika i dr. Glixelego z kanc. adw. dr. Grzeszaka, wszyscy kandydaci adwok. jak jeden mąż zawiesili swe zajęcia na powyższe 2 dni. Obecnie wrócili koncepjeneci do swych zajęć, a ze strony Wydziału lwowskiego Izby adwokatów nadeszło na ręce przewodniczącego Komitetu wykonawczego p. dr. Grafa zawiadomienie, że realizację postulatów przeprowadzi delegat przez Wydział Izby wyznaczony. Niezależnie jednak od rokowań wszczętych przez p. Delegata Izby rozpoczęła się dnia 1 lutego 1920 r. indywidualny bojkot ze strony tych koncepjentów, którzy nie otrzymali dotąd normy wynagrodzenia, a polegać on będzie na nie przyjmowaniu zastępstw stałych czy jednorazowych od opornych, jako

AGITACJA HAKATYSTÓW NA MAZURACH.

WARSZAWA, 20 lutego. — Komitet Mazurski dowiadyuje się od mężów zaufania, którzy przekradli się do Warszawy z Mazowsza Pruskiego, o energicznych i na szeroką skalę czynionych przygotowaniach bojowych niemieców na terenie plebiscytowym mazurskim, gdzie, jak wiadomo, w dwa tygodnie po ratyfikacji ma przybyć koalicyjna komisja plebiscytowa.

Przybyli mazurzy donoszą, że dnia 4 lutego w Dymnach pod Szczycinem odbyło się wielkie zebranie Griegerverein pod przewodnictwem rektorów Stetnera z Hozanbarka i Żelazka z Radzisk. Obecni na tem zebraniu gospodarze musieli podpisywać, kto z nich chce bronić "Vaterlandu", poczem rozdano im 30 karabinów.

Bezwzględnie wiarogodni informatorzy donoszą, że w Hazambarku otrzymani karabiny: soltys Schnarowski, August Luka, Schata, syn Michała i obaj rektorzy; karabin maszynowy posiadają synowie p. Skrodzkiej.

Na zebraniu wręcz zagrożono śmiercią posłowi Zenonowi Lewandowskiemu z Poznania, członkowi Komitetu Mazurskiego i delegatowi tegoż komitetu do Paryża mówiąc, że on wszystko trzyma w ręku i że po jego "uprzątnięciu" mazury zostaną przy Niemczech.

Zebrań takie, urządzone głównie przez nauczycieli i pastora odbywają się co niedziela przy coraz liczniejszym udziale hakatystów niemieckich, ślubujących walkę na śmierć i życie z każdym, ktoby chciał uszczuplić choćby piędź ziemi z wielkiej niepodzielnej niemiernielnej ojczyzny niemieckiej.

Dzieje się to w przedmiu prawie wkroczenia Ententy na zrabowane Polsce ziemie.

Ubrojeni tylko w zaufanie do Ententy w dobrą wolę i ufność, że sprawiedliwość dziejowa stanie się za chwilę, spotkają polacy po stronie przeciwnej karabiny maszynowe i zasadki uzbrojonych bandytów.

Przybyli mazurzy wyrażają nadzieję, że Rząd polski zrozumie powagę położenia na Mazurach i niezwłocznie przyezyni się do zabezpieczenia praw ludności mazurskiej, wynikających z gwarancji traktatowych.

KOLEJARZE POLSCY W KATOWIcach I GLIWICACH PRZECIWI STRAJKOM.

POZNAN, 25 lutego. — Delegaci wszystkich oddziałów polskich kolejarzy dyrekcji katowickiej uchwaliłi na konferencji w Katowicach, że polscy kolejarze, urzędnicy i robotnicy domagają się stanowczo poprawy do li swej, lecz do strajku wciągnąć się nie pozwolą.

też ich substytuujących adwokatów. Strajk demonstracyjny wszystkich koncepjentów był we Lwowie pierwszym aktem samoobrony pracowników umysłowych przed katastrofą ekonomiczną.

Mimo energicznej akcji ze strony organizacji zawodowej, gorąco popieranej przez delegata ministerjum ochrony pracy i opieki społecznej, oraz tutejszego Namiestnictwa, udało się tym biedakom wykołać za ledwie minimalny jednorazowy dodatek, który w stosunku do ogólnej drożyzny zaprawę na ironię zakrawa.

Wobec tak trudnego położenia wszystkich w tym zawodzie pracujących, postanowiono ogólne zebranie z dniem 23 stycznia pracę we wszystkich instytucjach zaprzestać w nadziei, że dyrektorjat tychże instytucji przeciw może się ocknąć i uznać zechęć, że urzędnicy i funkcyjnarjusze instytucji asekuracyjnych mają prawo żądać za swoje pracę chociażby tyle, co przeciętny robotnik.

Jednogłośnie uchwalonem zostało w strajku wytrwać tak długo, jak długo wszystkie postulaty w zupełności uwzględnione nie będą.

STRAJK POWSZECHNY NA KOLEJACH FRANCJI.

ZWIĄZEK KOLEJARZY WALCZY O PRAWA NALEŻNE.

PARYŻ, 29 lutego. — Związek narodowy kolejarzy francuskich wydał rozporządzenia o strajku pólnym. — Strajk postanowiony został z powodu których kompanji na prawa związku kolejarzy. Pomimo, że zarząd związku ogłaszając strajk, działa, że porządek i bezpieczeństwo własności będą wane i szanowane, wojsko pilnuje stacji i torów wycich, w obawie zaburzeń.

Premjer Millerand zwołał natychmiast gabinet nadzwyczajną sesję.

W kołach dobrze informowanych twierdzą, że ma głównie na celu doprowadzenie do upaństwowienia kolei. O to się zasadniczo rozpoczyna walka, która będzie cięższą i zaciętszą, niż podczas ostatniego kolejarzy w Anglii.

SĄ NADZIEJE NA POROZUMIENIE W WIE ADRIATYKU.

PREZ. WILSON MA ODPOWIEDZIEĆ WKRÓTCE NOTĘ PREMJIERÓW ANGLJI I FRANCJI.

WASZYNGTON, 29 lutego. — Oczekiwanie na odpowiedź prezydenta Wilsona na ostatnią notę premierów Anglii i Francji w sprawie Adriatyku. Koła urzędowe nie są zaskoczone faktem, że prezydent Wilson, aby wspólnie z nimi zastrzygnięciem kwestji.

Zdaje się, że prezydent Wilson przyjmie ponieważ w nocy swojej, wysłanej do Aljantów, że o ile Włochy zechcą bezpośrednio porozumieć się z Słowianami, to na takie kwestji załatwienia Wilson się zgodzi.

Sytuacja wobec tego daje nadzieję, że zaogłoszenie w Adriatyku, zostanie pomyślnie rozstrzygnięte.

ODEZWY RZĄDU PRUSKIEGO DO LUDÓW PRZYJANYCH POLSCIE.

GDANSK, 25 lutego. — Z okazji odłączenia od Niemiec, wydał rząd pruski odezwę do ludności niemieckiej odłączonych od Niemiec obszaru. Odezwy wyliczają "drobnoździectwo", jakich doznała dawniej od Krzyżaków, a później od Polaków i wyrażają nadzieję, że duchowe i kulturalne Prusy Zachodnie z państwem niemieckim, mimo przyłączenia tej prowincji do Prus, staną zerwane.

Trzy angielskie aeroplany wpadły do morza.

LONDYN, 29 lutego. — Ministerjum awiacyjne ogłosiło, że trzy angielskie aeroplany, które w sobotę wylądowały w Chester z dyrekcją miasta Dublina i powinny przylądować na miejscu, zginęły. Jeden z tych aeroplanów widziano, gdy spadł w morze na wyspę Seilly. Wszystkie usiłowania, by uratować pilotów, były na niczem, z powodu wielkiej burzy na morzu.

ZEBRANIE LUDOWE.

urządza ODDZIAŁ Nr. 32 Z. S. P. "Podobnie", w Poniedziałek, dnia 1-go MARCA, w NEW YORKU. Początek o godz. 7.

Przemawiać będzie A. Łomozik, z wyjątkiem...

"Sprawa Robotnicza w Polsce"

Wstęp wolny. O liczne przybycie...

# ODMŁADZANIE SIĘ CHIN

Zbyt mało się mówi i pisze o olbrzymim, bo 450-ciu milionowym narodzie, rasy żółtej, którego odrodzenie musi zwracać uwagę, jako coraz widoczniejsze i potężniejsze.

Znany publicysta angielski, Arthur Finch, pisze w piśmie robotniczym "Labor Leader" na ten temat uwagi, warte zastanowienia.

Między innymi pisze on następująco: "W chwili, gdy Japonia zażądała znów wyjątkowych praw dla siebie w stosunku do Mandżurji i Mongolia (prawa te były jej przyznane przez Rosję w traktacie z 1916 roku) powołując się na usługi, oddane Kołczakowi, Siemienowowi i reakcji, rozpoczął się w Chinach ruch wielkiego międzynarodowego znaczenia.

Miło wiadomo, że w Chinach rozkrzewiała się powoli, lecz bezustannie, praca społeczna i polityczna. W ostatnim dwudziestoleciu przeżywały one poważne niepokoje. Wpływało to częściowo z natręczywych żądań koncesji i walki o wpływy kapitalistów wschodnich, wrogo dla t. zw. polityki otwartych drzwi wspólnych, częściowo z niezadowolaniem ludzi z eksploatacji kraju przez "zamorskich djabłów". Było to perzaniem ruchu bokserów. Powstało z nich stowarzyszenie pod nazwą Zjednoczonej Ligi, z taternością ogarniającą coraz szersze kręgi na południu. Stała się ona wkrótce stronnictwem ludowym. Wielu jego członków przeszło jednak, niestety, na stronę reakcji i osiągnęło nawet pewną władzę. Tylko niewielki odłam stronnictwa, Młode Chiny, pozostał wierny swoim zasadom i potępiał stale tych dawnych stronników, którzy doszedszy do władzy, wzamian za znaczne sumy pieniędzy, zawarli z Japonją traktat, dający jej kontrolę nad zyciem gospodarczym i finansowym kraju, a także nad wojskiem. Wielu z członków "Młodych Chin" pocho-dziło ze sfer kupieckich; stopniowo porozumieli się oni z studentami i weszli jako członkowie do ich organizacji.

Działalność ich rozpoczęła się ostrą krytyką rządu. Chodziło o koncesje, dane Japonji i pożyczkę zacup-ganą pod egidą finansistów japońskich. Jednocześnie protestowali przeciwko układowi, dotyczącemu Siantungu i żądali nie podpisywania traktatu pokojowego.

Wiele posiedzeń miało następnie miejsce w Tsinanfu, stolicy Siantungu, na których potępiano rząd i jego działalność w sprawie Kiao-Czao. Lecz sfery rządzące nie zwróciły uwagi na zrywającą się burzę.

W pierwszych dniach maja 3000 studentów utrudziło przed rezydencją Tsaou-Ju-lin, ministra komunikacji, demonstrację, na skutek czego minister, ogłoszony za zdrajcę, uciekł. Przywódców aresztowano. Lecz ruch studentów był już skonsolidowany i kupcy ogłosili bojkot japońskich towarów.

W trzy dni potem, w czwartą rocznicę wystosowania ultimatum japońskiego do Chin, Pekin był widownią głośniejszej demonstracji przeciwko militarystom i ich polityce. Domagano się także zwolnienia uwięzionych studentów. Zbierające się co chwila na ulicach organizowane przez kupców i studentów mityngi, rozpraszano wojsko, lecz więzionych studentów uwolniono.

Niektóre okręgi potępiły akcję studentów i podtrwały działalność zdrajczych ministrów, lecz zaprotestowali przeciwko nim lud, ponawiając swe wystąpienia przeciwko rządowi. Dnia 16 maja kupcy z Siantungu postanowili bojkot towarów japońskich. W trzy dni potem zastrajkowali w Pekinie studenci. Po tygodniu przyczężyło się do nich 12,000 studentów z Siantungu. Rząd zastosował środki represyjne. Było to hasłem do rozpoczęcia walki. Dnia 7 czerwca wybuchnął w Chinach strajk generalny. Przywódcy studentów i kupców widząc, że mają za sobą lud i wojsko, zażądali natychmiast uwolnienia zaaresztowanych ostatnio studentów, lecz i ustąpienia gabinetu.

Rząd ustąpił. Niepopularni ministrowie podali się do dymisji, wielu przywódców militarystów usunęło się z zajmowanych stanowisk.

Chiny nie podpisały traktatu pokojowego; nie przeszkodziło to Japonji w przeprowadzeniu planów, które wprowadziła w grę dla swojej jedynie korzyści. Wykazytę to stanowisko, jakie zajęła wobec Mongolji i Mandżurji, gdzie walczy przeciwko bolszewikom general chiński Hsu-Ihu-chang, zgodnie z umową chińsko-japońską, podpisaną ostatniego roku. Bolszewicy nie napastują Mongolji, a general Hsu-Ihu-chang i jego wojsko jest na żołdzie japońskim i jest sprzymierzeńcem militarystów.

Japonja zgnębila powstanie Korei, lecz trudno jest zwalczać bojkot 400-miljonowego narodu chińskiego. Ani jeden chińczyk nie wierzy w obietnice Japonji zwrotu Chinom Siantungu. Jeżeli Japonja jest rozsądna, to ustąpi przed pomrukiem, który szerzy się przeciwko niej w Chinach.

Lecz większe o wiele ma dla Chin znaczenie ruch studentów, którzy entuzjastycznie rozpoczęli swą działalność pod hasłem "dla ludu!"

Charakterystycznym było ono dla rosyjskich rewolucjonistów z przed-40-tu laty. Rezultaty widzimy dziś w Rosji!

Rasa biała, zanadto zajęta jest walką na śmierć i życie, aby mogła zrozumieć dokładnie znaczenie odradzania się Chin.

Głosy ostrzeżenia, które padają, są ignorowane, lub przyjmowane z lekceważeniem.

Tymczasem kolos żółty budzi się i niezadługo może nadejść czas, gdy zadanie swe będzie umiał poprzez skonsolidowaną i opartą na nowoczesnych środkach siłę.

Rasa biała ślepa jest i głucha na ostrzeżenia. Za to może drogę zapłacić. (wb.)

## 5 P. P. LEGJONÓW POLSKICH

(Mowa wygłoszona przez kapitana sztabu gen. Bieszyńskiego, na uroczystości 5 p. p. L., dnia 18 grudnia 1919 r. w teatrze wiekłym, w Warszawie).

5 pułk piechoty Legionów, założony został rozkazem Komendanta Piłsudskiego, wydanym w Nowym Sączu, dnia 18 grudnia 1914 roku. Podstawę organizacji stanowiły dwa bataljony strzeleckie, II-gi i IV, prowadzone dotąd w stopniu pułku I, pod którego znakiem walczyły od pierwszych dni sierpnia 1914. Szereg bitew wyprawy kieleckiej, obrony linii Wisły, kampanji warszawskiej, limanowskiej, walk o Nowy Sącz, Kreszowie, stanowił chlubną kartę tych bataljonów zwaną z nazwiskami mia nowanego dowódcy pułku, majora Norwida i dowódców bataljonów: kapitanów Wyryw-Purgalskiego i Olszyny-Wilezińskiego.

Dziwnie oddział ten młody pułk na le otaczających go mas regularnej wojska. Składający go zastęp strzeleckiej młodzieży, wyrubił się w pierwszomiesięcznych walkach na starego żołnierza. Uparty w boju, spokojny w zwycięstwie, bez nuty jęku w chwili niepowodzeń, lubiał transportować o dzienną troskę na słowa żartobliwej piosenki. Z drugiej strony świadomy celu i swej odpowiedzialności, zdumiewał powagą, zadziwiał gestem. O-fiarowany mu żołd i pensje odrzucał, by nie chwycić polskiemu mundurowi pieniądzem, z obcej pochodzącym ręki. Cel swój przed sobą jeden: budowę polskiej armji, którąby wykryskuje sprzyjająca chwila zwycięstwa, wypychała linją hasnetów granic Polski wczesniej niż zdążyła być wykreślona na mapach dyplomatycznych.

Osoba Komendanta Piłsudskiego, pod którego rozkazami pozostawał pułk nadal wchodząc w skład pierwszej brygady, była dla żołnierza szta-n darem niepodległości walki, rekompensacją honoru sprawy. Za drogą obroną wiedzcie do celu, zwycięstwo potwierdzenie w fakcie stworzenia nowego państwa. Nasz pułk dostał brygadę! — mówili żołnierze, z blizującą nadzieją w oczach, że brygada rozwina się w dywizję, w korpus, w armję...

## 5 P. P. LEGJONÓW POLSKICH

(Mowa wygłoszona przez kapitana sztabu gen. Bieszyńskiego, na uroczystości 5 p. p. L., dnia 18 grudnia 1919 r. w teatrze wiekłym, w Warszawie).

5 pułk piechoty Legionów, założony został rozkazem Komendanta Piłsudskiego, wydanym w Nowym Sączu, dnia 18 grudnia 1914 roku. Podstawę organizacji stanowiły dwa bataljony strzeleckie, II-gi i IV, prowadzone dotąd w stopniu pułku I, pod którego znakiem walczyły od pierwszych dni sierpnia 1914. Szereg bitew wyprawy kieleckiej, obrony linii Wisły, kampanji warszawskiej, limanowskiej, walk o Nowy Sącz, Kreszowie, stanowił chlubną kartę tych bataljonów zwaną z nazwiskami mia nowanego dowódcy pułku, majora Norwida i dowódców bataljonów: kapitanów Wyryw-Purgalskiego i Olszyny-Wilezińskiego.

Dziwnie oddział ten młody pułk na le otaczających go mas regularnej wojska. Składający go zastęp strzeleckiej młodzieży, wyrubił się w pierwszomiesięcznych walkach na starego żołnierza. Uparty w boju, spokojny w zwycięstwie, bez nuty jęku w chwili niepowodzeń, lubiał transportować o dzienną troskę na słowa żartobliwej piosenki. Z drugiej strony świadomy celu i swej odpowiedzialności, zdumiewał powagą, zadziwiał gestem. O-fiarowany mu żołd i pensje odrzucał, by nie chwycić polskiemu mundurowi pieniądzem, z obcej pochodzącym ręki. Cel swój przed sobą jeden: budowę polskiej armji, którąby wykryskuje sprzyjająca chwila zwycięstwa, wypychała linją hasnetów granic Polski wczesniej niż zdążyła być wykreślona na mapach dyplomatycznych.

Osoba Komendanta Piłsudskiego, pod którego rozkazami pozostawał pułk nadal wchodząc w skład pierwszej brygady, była dla żołnierza szta-n darem niepodległości walki, rekompensacją honoru sprawy. Za drogą obroną wiedzcie do celu, zwycięstwo potwierdzenie w fakcie stworzenia nowego państwa. Nasz pułk dostał brygadę! — mówili żołnierze, z blizującą nadzieją w oczach, że brygada rozwina się w dywizję, w korpus, w armję...

## 5 P. P. LEGJONÓW POLSKICH

(Mowa wygłoszona przez kapitana sztabu gen. Bieszyńskiego, na uroczystości 5 p. p. L., dnia 18 grudnia 1919 r. w teatrze wiekłym, w Warszawie).

5 pułk piechoty Legionów, założony został rozkazem Komendanta Piłsudskiego, wydanym w Nowym Sączu, dnia 18 grudnia 1914 roku. Podstawę organizacji stanowiły dwa bataljony strzeleckie, II-gi i IV, prowadzone dotąd w stopniu pułku I, pod którego znakiem walczyły od pierwszych dni sierpnia 1914. Szereg bitew wyprawy kieleckiej, obrony linii Wisły, kampanji warszawskiej, limanowskiej, walk o Nowy Sącz, Kreszowie, stanowił chlubną kartę tych bataljonów zwaną z nazwiskami mia nowanego dowódcy pułku, majora Norwida i dowódców bataljonów: kapitanów Wyryw-Purgalskiego i Olszyny-Wilezińskiego.

Dziwnie oddział ten młody pułk na le otaczających go mas regularnej wojska. Składający go zastęp strzeleckiej młodzieży, wyrubił się w pierwszomiesięcznych walkach na starego żołnierza. Uparty w boju, spokojny w zwycięstwie, bez nuty jęku w chwili niepowodzeń, lubiał transportować o dzienną troskę na słowa żartobliwej piosenki. Z drugiej strony świadomy celu i swej odpowiedzialności, zdumiewał powagą, zadziwiał gestem. O-fiarowany mu żołd i pensje odrzucał, by nie chwycić polskiemu mundurowi pieniądzem, z obcej pochodzącym ręki. Cel swój przed sobą jeden: budowę polskiej armji, którąby wykryskuje sprzyjająca chwila zwycięstwa, wypychała linją hasnetów granic Polski wczesniej niż zdążyła być wykreślona na mapach dyplomatycznych.

Osoba Komendanta Piłsudskiego, pod którego rozkazami pozostawał pułk nadal wchodząc w skład pierwszej brygady, była dla żołnierza szta-n darem niepodległości walki, rekompensacją honoru sprawy. Za drogą obroną wiedzcie do celu, zwycięstwo potwierdzenie w fakcie stworzenia nowego państwa. Nasz pułk dostał brygadę! — mówili żołnierze, z blizującą nadzieją w oczach, że brygada rozwina się w dywizję, w korpus, w armję...

## 5 P. P. LEGJONÓW POLSKICH

(Mowa wygłoszona przez kapitana sztabu gen. Bieszyńskiego, na uroczystości 5 p. p. L., dnia 18 grudnia 1919 r. w teatrze wiekłym, w Warszawie).

5 pułk piechoty Legionów, założony został rozkazem Komendanta Piłsudskiego, wydanym w Nowym Sączu, dnia 18 grudnia 1914 roku. Podstawę organizacji stanowiły dwa bataljony strzeleckie, II-gi i IV, prowadzone dotąd w stopniu pułku I, pod którego znakiem walczyły od pierwszych dni sierpnia 1914. Szereg bitew wyprawy kieleckiej, obrony linii Wisły, kampanji warszawskiej, limanowskiej, walk o Nowy Sącz, Kreszowie, stanowił chlubną kartę tych bataljonów zwaną z nazwiskami mia nowanego dowódcy pułku, majora Norwida i dowódców bataljonów: kapitanów Wyryw-Purgalskiego i Olszyny-Wilezińskiego.

Dziwnie oddział ten młody pułk na le otaczających go mas regularnej wojska. Składający go zastęp strzeleckiej młodzieży, wyrubił się w pierwszomiesięcznych walkach na starego żołnierza. Uparty w boju, spokojny w zwycięstwie, bez nuty jęku w chwili niepowodzeń, lubiał transportować o dzienną troskę na słowa żartobliwej piosenki. Z drugiej strony świadomy celu i swej odpowiedzialności, zdumiewał powagą, zadziwiał gestem. O-fiarowany mu żołd i pensje odrzucał, by nie chwycić polskiemu mundurowi pieniądzem, z obcej pochodzącym ręki. Cel swój przed sobą jeden: budowę polskiej armji, którąby wykryskuje sprzyjająca chwila zwycięstwa, wypychała linją hasnetów granic Polski wczesniej niż zdążyła być wykreślona na mapach dyplomatycznych.

Osoba Komendanta Piłsudskiego, pod którego rozkazami pozostawał pułk nadal wchodząc w skład pierwszej brygady, była dla żołnierza szta-n darem niepodległości walki, rekompensacją honoru sprawy. Za drogą obroną wiedzcie do celu, zwycięstwo potwierdzenie w fakcie stworzenia nowego państwa. Nasz pułk dostał brygadę! — mówili żołnierze, z blizującą nadzieją w oczach, że brygada rozwina się w dywizję, w korpus, w armję...

## 5 P. P. LEGJONÓW POLSKICH

(Mowa wygłoszona przez kapitana sztabu gen. Bieszyńskiego, na uroczystości 5 p. p. L., dnia 18 grudnia 1919 r. w teatrze wiekłym, w Warszawie).

5 pułk piechoty Legionów, założony został rozkazem Komendanta Piłsudskiego, wydanym w Nowym Sączu, dnia 18 grudnia 1914 roku. Podstawę organizacji stanowiły dwa bataljony strzeleckie, II-gi i IV, prowadzone dotąd w stopniu pułku I, pod którego znakiem walczyły od pierwszych dni sierpnia 1914. Szereg bitew wyprawy kieleckiej, obrony linii Wisły, kampanji warszawskiej, limanowskiej, walk o Nowy Sącz, Kreszowie, stanowił chlubną kartę tych bataljonów zwaną z nazwiskami mia nowanego dowódcy pułku, majora Norwida i dowódców bataljonów: kapitanów Wyryw-Purgalskiego i Olszyny-Wilezińskiego.

Dziwnie oddział ten młody pułk na le otaczających go mas regularnej wojska. Składający go zastęp strzeleckiej młodzieży, wyrubił się w pierwszomiesięcznych walkach na starego żołnierza. Uparty w boju, spokojny w zwycięstwie, bez nuty jęku w chwili niepowodzeń, lubiał transportować o dzienną troskę na słowa żartobliwej piosenki. Z drugiej strony świadomy celu i swej odpowiedzialności, zdumiewał powagą, zadziwiał gestem. O-fiarowany mu żołd i pensje odrzucał, by nie chwycić polskiemu mundurowi pieniądzem, z obcej pochodzącym ręki. Cel swój przed sobą jeden: budowę polskiej armji, którąby wykryskuje sprzyjająca chwila zwycięstwa, wypychała linją hasnetów granic Polski wczesniej niż zdążyła być wykreślona na mapach dyplomatycznych.

Osoba Komendanta Piłsudskiego, pod którego rozkazami pozostawał pułk nadal wchodząc w skład pierwszej brygady, była dla żołnierza szta-n darem niepodległości walki, rekompensacją honoru sprawy. Za drogą obroną wiedzcie do celu, zwycięstwo potwierdzenie w fakcie stworzenia nowego państwa. Nasz pułk dostał brygadę! — mówili żołnierze, z blizującą nadzieją w oczach, że brygada rozwina się w dywizję, w korpus, w armję...

# Czy masz Paszport

Sprzedajemy Szyfkiarty po cenach kompanionicznych, na wszystkie linje okrętowe. Aplikacje na paszporty wyrabiamy bezpłatnie. WYŚLAMY PIENIĄDZE po dziennym kursie do POLSKIEJ POCCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, tudzież do osób prywatnych. Do-starczamy własnoręcznie podpisy PRZYJMUJEMY PIENIĄDZE na książeczki procentowe i płatni-cy 4 procent od sta. Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie.

## STANDARD BANK

STANDARD BANK LEDEPERA AVE. R. ROG. 411 UL. NEW YORK

## ROZNE

MISJA ENTENTY W MALBORGU: MALBORG; 25 lutego. — W ubiegły piątek przybył tu oficer włoski — kapitan Corradę, celem porozumienia się w sprawie pomieszczenia w Malborgu misji Ententy. Do Malborga przybędzie w najbliższych dniach żaloga włoska, złożona z 900 ludzi. Misja koalicyjna w Malborgu składać się będzie z jednego włocho, jednego angiela, jednego francuza i jednego japończyka. Wszyscy ci 4-ej członkowie misji są urzędnikami, w radzie ministrów. Komenda ta będzie miała swój sztab urzędniczy, złożony z około 70 ludzi urzędników i oficerów. Także do Kwidzyna przybędzie żaloga włoska.

## AGITACJA BOLSZEWICKA NA LOTWIE

Wyrzucie gazety komunistycznej. MOSKWA, 25 lutego. — Z Rządu donoszą, że podlega wyrzucenia tam tajną drukarnię, w której odbijano gazetę komunistyczną. Polieji stawiono opór. W czasie walki padło po obu stronach kilku zabitych i rannych.

# DOKRAJU!

SZYFKARTY: Do Gdanska \$110. — na okręt "MEXICO", który odchodzi do Gdanska wprost 15 marca. Okręt "FREDERICK VIII" odchodzi 14 marca, a Okręt "NEW YORK" odchodzi 13 marca. Szyfkarta na oba okręty kosztuje \$177. — Do Hamburga \$100. — Okręt "MANCHURIA" odchodzi 27 marca.

SPRZEDAJEMY SZYFKARTY NA WSZYSTKIE LINJE OKRĘTOWE PO CENACH KOMpanionicznych.

Posyłamy pieniądze do kraju po najniższym kursie i z ZUPEŁNĄ GWARANCYĄ.

## MORRIS ENGEL POLSKI DOM BANKOWY

129 Greenwich Street, New York, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonią, zna język polski i cy dobrze język niemiecki, którym chętnie podlega. Specjalista Polski w leczeniu złośliwych chorób: Moczycy i Kobieta, jako to: KATAR ZOLADKA, PLUC I BRONCHITIS, cieleńce RRUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWOWOSC, nieczynność krwi, zapalenie serca i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez bólu i bólesci. Przyjdźcie do DR. KAUFMANA ze wszystkimi chorobami. Wy który nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER leczy tych tylko, których osobicie bada i leczy swą własną medycyną nie przez Poecę. DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK (Obok Kościoła Polakiego, św. Stanisława B. M.) Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedziele od 9 rano do 3 po południu. — Telefon: Orchard 6362.

# DO KRAJU PIENIADZE SZYFKARTY NA POMOC

SWOIM KLIENTOM DAJEMY DARMO ŚLICZNĄ MAPE POLSKI

GDANSK, HAMBURG, ROTTERDAM i t. d.  
to są party, na które odsyłamy tysiące polaków  
co dwa dni.

Wysyłamy pieniądze do Polski i Galicji pod  
PEWNA GWARANCJA  
Pieniądze dojdą w 3 tygodniach.

Przysyłajcie zadatki, a o pa-  
szportach, bagażu i innych  
sprawach, to już my potra-  
sujemy się.

Wysyłamy TELEGRAFI-  
CZNIE, Czekiem Bankowym  
lub zwyczajnym przekazem.  
Dostajemy kwity z kraju.  
Kurs u nas najtańszy.

Sprzedajemy szyfkarty na do-  
wolnym miejscu. Piszcie po rozkład odesłania  
skretów.

Posyłajcie pieniądze do Banków i Kas w Pol-  
sce. Dostajemy bankowe książki jaknaj-  
prędzej.

NIECH WASZEM HASŁEM BĘDZIE "SWÓJ DO SWEGO"

POLSKI DOM BANKOWY 136 East 42 St., New York, N. Y.

# RATUJCIE WASZE ŻYCIE

STOIMY WOBEC WAŻNEGO ZADANIA, JAK  
ZABEZPIECZYĆ SIĘ OD HISPANSKIEJ IN-  
FLUENZY, KTÓRA GRASUJE WŚRÓD NAS  
I PORYWA LICZNE OFIARY.

Wydział Zdrowia zaleca rozmaite środki w ce-  
lu zabezpieczenia się przed tą straszną choro-  
bą, a jednym z nich jest



uważać na żółtek i u-  
nikać zatwardzenia.

**KALWARYJSKIE**  
U.S. Patent Office  
Trade Mark Registered  
**WINO LECZNICZE**

Jest wypróbowanym i najlep-  
szym środkiem przeciw za-  
twardzeniu. — Przebiegnię-  
cie ma leczyć za 24 godzin. Wy-  
dalając z ciała trujące skład-  
niki, daje wam czysty żółtek,  
czystą krew, dobry apetyt,  
spokojny sen; jednym  
słowem reguluje i wzmacnia  
cały system, chroniąc was od  
tej strasznej choroby. Miej  
zawsze pod ręką KALWA-  
RYJSKIE WINO LECZNICZE,  
które jakby wierny  
stróż czuwa nad zdrowiem  
Tvoim i Twej rodziny.

Pamiętaj, że zwracamy  
każdy cent temu, kto udo-  
wodni, że KALWARYJ-  
SKIE WINO LECZNICZE nie jest takim, jak piszemy.

Cena butelki \$1.50 i 6 centów Podatku.  
Do nabycia we wszystkich aptekach, — u naszych  
agentów lub wprost od fabrykantów.

**D. WRÓBLEWSKI & CO.**  
196 East 4th St. (N. S.) New York, N. Y.

BIURA KONSULATU  
od 10-ej rano do 1-ej po południu, o-  
południowego miesiąca się na 3-ej Ave.,  
od nr. 953-955 (róg 57-ej ulicy).  
Biuro w dni powszednie przyjmuje codziennie  
południe.

**Copenhagen**  
NOWA WIELKA 10ct. paczka  
TERAZ NA SPRZEDAŻ GWA-  
RANTUJEMY

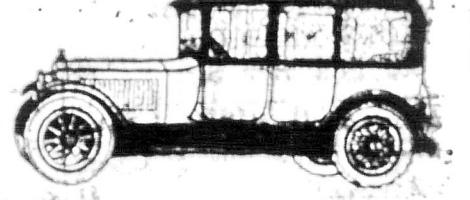
Jeżeli twój kupiec nie ma na  
składzie samą ci go dostarczą  
my pocztą, jak długo, aż on sam  
ci go będzie w stanie dostar-  
czyć. Przyjmujemy marki poczt-  
owe.

Copenhagen Chewing Snuff  
jest do użycia.

**WEYMAN BRUTON COMP.**  
1107 Broadway, New York.

**AUTOMOBLOWA**  
TECHNICZNA SZKOŁA  
I FABRYKA

Pełny kurs polski i polsko-angielski  
przy osobistym nadziorze nauczyciela  
**L. TYCHNIEWICZA & CO.**



Nauka zestawiania, rozbierania, re-  
paracji, jazdy, rysunków i wszelkich  
nieodkrytych w motorach. Nie poru-  
wajcie naszej Szkoły z innymi. Przy-  
jęcie osobiste i obejrzenie naszej szko-  
ły nim wstąpić do drugiej. Gwarantu-  
jemy nauczyć każdego. Dajemy dy-  
plomy. Odpowiadamy na listy.

**L. TYCHNIEWICZ & CO.**  
601 East 17th Street, New York City.

**Wiadomości z Polski**  
ZE LWOWA.

Rocznica powstania weteranów. —  
Walka z tyfsem. — Przydział odzie-  
ży i obuwia. — Protest rzeźników. —  
Strajki. — "Wesele" w teatrze miej-  
skim.

LWÓW, Małopolska, 30 stycznia.  
— Nieliczna garść weteranów z 1863  
r. obchodziła wczoraj solennie 57-mą  
rocznicę wyruszenia w bój. Po uro-  
czystym nabożeństwie w katedrze, w  
której wzięli udział gromadnie z pre-  
zesem Towarzystwa prof. Leonem  
Szyrockim i dyr. W. Biechońskim,  
odbyło się doroczne walne zgromadze-  
nie Towarzystwa na którym zostali  
wybrani: prezesem inż. Leon Szy-  
rocki, wiceprezesami pp. Wojciech  
Biechoński i dyr. Bolesław Lewicki.  
Do zarządu w miejsce wylosowanych  
wybrano: Ludomira Benedyktowicza,  
T. Banikowskiego, J. Drewnowskiego  
i pułk. Kempskiego. Członkiem hono-  
rowym zaplanowali weterani mini-  
stra generała Leśniewskiego.

Jedną z największych trosk Lwo-  
wa w chwili obecnej jest walka z ty-  
fsem. Zamuje się nią zarliwie Ra-  
da Zdrowia pod przewod. wicepr. mi-  
sta dr. Scheichera. Odczytano spra-  
wozanie komisji rewizyjnej szpitali  
i baraków. Postanowiono złożyć kil-  
ka zakładów odzyskania, zamianowa-  
no kilka nowych lekarzy dzielnic-  
owych. "Cekadur" dostarczył komisji  
50,000 m. płótna dla szpitali, — co  
sprowadziło wielką ulgę w pracy szpi-  
talnej. Zarządzone codzienna dezyn-  
fekcja lokali kinowych, wozów tran-  
zajdowych, zorganizowano odczyty o  
tyfście plamistym, przeprowadzo-  
wizję zakładów fryzjerskich. Stwier-  
dzono przytem, że zamknięcie ruchu

kolonijego okazało się środkiem bar-  
dzo skutecznym w walce z tyfsem,  
a fizyk dr. Leszczyński zaznaczył, że  
minister kolei zapewnił przedłożenie  
tego zarządzenia.

Przed kilku dniami otrzymał Lwów  
z wydziału spraw aprowizacyjnych  
dla Małopolski przydział towarów tek-  
stylnych. Przeważało do sprzedaży  
2,300 kg. skóry na podszwy, 2,500  
koszul, 2,500 par spodni, 1950 eha-  
stek, 8,000 m. materiału wełnianych,  
72,000 m. materiału brzośnianych i  
płótna. Z tego komitet żydowski otrzy-  
ma 30% proc. towarów, a ludność  
ruska 20 pro.

Rzeźnicy lwowscy zarabiający mi-  
liony, czują się ciągle nieśmionymi.  
Na wczorajszym walnym zgromadze-  
niu zaprotestowali przeciw rozporząd-  
zeniu miasta, ograniczającemu swo-  
bode rzeźników w zakupie towarów,  
co rzekomo ujemnie ma wpłynąć na  
zaopatrzenie miasta w mięso.

Strajki są ciągle na porządku dzien-  
nym. Zaledwie zażegnano strajk kan-  
dydatów adwokackich, alże już z  
miasta donoszą o nowym, znacznie-  
większym strajku. Wczoraj rano za-  
groziła strajkiem służba tramwajowa,  
robotnicy zakładów elektrycznych,  
gazowni, wodociągów itp. Żądają albo  
150 proc. podwyżki płac, albo przy-  
działu deputatów żywnościowych. —  
Zarząd miasta nie zgodził się na wy-  
maganą podwyżkę płac, a żywności-  
dź nie może, bo nie posiada zapasów.  
Strajk na razie zażegnano postano-  
wieniem wysłania do Warszawy w  
niedzielę delegacji złożonej z 2 robo-  
tników i dwóch radnych miast, którzy  
wspólnie z posłami przedstawiają  
sprawę w ministerjum aprowizacji. —  
Robotnicy wstrzymują się wobec tego  
ze strajkiem aż do powrotu delegacji.  
Teatr miejski wznowił "Wesele" —  
Wspiańskiego — bez powodzenia,  
przeważną większość prasy stwierdzi-  
ła, że autor ten stracił swe znaczenie  
warunków naszego bytu narodowego,  
został być symbolem naszego nastro-  
ju narodowego. "Wesele" może mieć  
rację bytu na scenie, w zmienionej in-  
scenizacji i po przeprowadzeniu ko-  
rrekturey tych miejsc, które zapowia-  
dają wizyjnie przyszłość. Fakta dzie-  
jowe punkt ten uznały nieaktual-  
nym.

## KALENDARZYK ZABAW.

16 Października, 1920, odbędzie się  
Koncert. Bliższe szczegóły będą po-  
dane w swoim czasie.

20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32  
"Pod Jeden Sztafand" Z. S. P.  
w New Yorku, urządza Wieczorek  
Towarzystki, w sulj soc. part. 227  
E. 84th St. New York, Początek o  
godzinie 7.30 wieczorem. Cena bi-  
letu 30 centów.

22 Stycznia 1921. Tow. Spiewu "E-  
cho" urządza Maskaradę i Bal, w  
Tammany Hall.

Towarzystwa, które pragną aby  
ich zabawy były w tej rubryce umie-  
szczone, zechcą nadsłać do redakcji  
„Nowego Świata” odpowiedzi, dane  
i informacje.

**POTRZEBA  
CHŁOPCÓW  
DO SPRZEDAWANIA  
GAZET**  
Zgłoszenia:  
"NOWY ŚWIAT"  
424 E. 9th St.

**RODACY**  
KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK	\$8.50
1000 POLSKICH KORON	\$6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysyłajcie pieniądze swej rodzinie lub  
do Polskich Krajowych Banków.

Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.

Za umieszczone pieniądze u nas, jako depozyt, płacimy procent.

Pieniądze wysyłamy do kraju także telegraficznie.

W sprawie wyjazdu do kraju, zgłoszcie się do nas:

**NEMETH STATE BANK**  
JOHN NEMETH, PREZYDENT.

Main Office: 10 E. 22nd St.  
Branch Office: 1597 Second Ave.  
NEW YORK, N. Y.

**ZGROMIŁA  
CHOROZY BEZNADEJNIE**

Jeżeli cierpicie — nie traccie nadziei. W New  
Yorku jest doktor który ma 25 lat praktyki i w  
nim nie ma polskiego zabiegającego. Doktor ten  
nazywa się dr. Leonard Landis 140 E. 22nd St.  
New York. Jest on byłym asystentem szpitala Be-  
levue i Lebaron. Liczne do niego przychodzi bez  
pomy nie wyzdrowienie nigdy; diażego więc  
odkładać. Pomogi na tysiącami. Gołziny biurowe  
od 10 do 7. W niedziele od 10 do 3.

**DR. L. LANDIS**  
140 EAST 22 STREET NEW YORK, N. Y.  
Pomiedzy 3rd i Lexington Ave.  
Założone 25 lat temu. Przyślifcie po książeczkę.

**POLSKIE BIURO ADWOKACKIE**  
Zawiadamy, że przeprowadziliśmy filię naszego biura adwokackie-  
go pn. 118 East 7th Street, w New Yorku. — Złatwiamy wszelkie  
sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach.  
Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9330.  
**POST & HOEN**  
Złatwiamy wszelkie sprawy odnoszące się do podatku dochodowego.

## INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

**B. ŻELSKI** — Polska Księgarnia.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Katalo-  
g wysyłam bezpłatnie. — 160 East  
7th St., New York.

**JEDYNY POLSKI SKŁAD W NEW  
YORKU.** Gramo-  
fony, rekordy,  
B. Maruszewski,  
335 E. 14th St.,  
New York.  
**NAPRAWIAMY GRAMOFONY.**

**EUGENJUSZ HEOK**  
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzeżie-  
sprzedawanie brzytwy. Stawianie Ba-  
nia i Księgarnia. Dobry rabat dla a-  
gentów i satorników. White Eagle Pro-  
gress House, 185 Ave. A. New York.

**POLSKI SKŁAD KSIĄZEK.** Począ-  
tówkę, własnego nakładu, Kalendar-  
rzy na rok 1920, artykułów religij-  
nych, brzytwy gwarantowanych, pa-  
sków i t. d. Katalogi wysyłamy na  
żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th  
St., New York City.

**Polska Fabryka  
SKBZYPIEŁO**  
pod nazwą  
**THE UNION  
VIOLIN SHOP.**  
Skład Hurtowy  
i Detaliczny

Wszelkie przybory w zapasie. Roboty  
artystycznie wykonane. Przyjmujemy ob-  
sługiwani na większe ilości po cenach  
umiarkowanych.

**FRANCOISZEK GIBAS, właściciel.**  
127 E. 7th St., New York, N. Y.

**JAN W. SUPEL**  
KONTRAKTOR INSTALACJI ELE-  
KTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO:  
QUEENS BOULEVARD and WOOD-  
HAVEN AVE. ELMHURST, L. I.  
TELEFON: NEWTON 1031—J.

**J. GADZIALA**  
Obecny Skrzypek w Kriens Sympho-  
ny Orchestra (100 ludzi) dzielił lek-  
cji na skrzypcach; fortepianie oraz na  
dętych instrumentach, początkującym  
i awansującym. Ceny niskie.  
288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

**W.S.S.**  
WAR SAVINGS STAMPS  
ISSUED BY THE  
UNITED STATES  
GOVERNMENT

KUPUJCIE ZNACZKI  
OSZCZEDNOŚCIOWE!

**POLSKA  
I RESTAU-  
159-3-8th Ave.  
(Róg 18-ej)  
L. Kacmarak, W. B.**

**JAN MACHOZYNSKI**  
obuwnia. 644 E. 13 ulica,  
W. Bialski, Skład lekarst-  
garnia, 125 E. 7 St. New York

**Brooklyn-William**

**A. WYDRYNSKI**, 187 B  
Wmsburg, Brooklyn. Polsk  
Cukierni, cygara, zabawki  
gasety i przybory do pie-  
S. SKONIECZNY (W  
TOWSKI Jedyny Polsk  
wia na 6-ej Ave., par.  
Brooklynie. Wszelki w  
męskiego, damskiego i

**SWÓJ DO SWO  
POLSKA AKCYJNA  
HANDLOWA**  
posiada artykuły groszer-  
likatesen. Ceny umiar-  
127 Wythe Ave., róg 8-  
75 Grand St., róg Wy  
199 Bedford Ave., róg 6

**BROOKLYN - GREEN**

W. M.  
Polski Skł  
192 Drigg  
Brooklyn  
ciw polski

Polski Fotograf, Aleks  
795 Manhattan Avenue, B  
Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polak, Not  
blichny: A. S. BACZYNS  
Driggs ave., Tel. Gpt. 548.

Polski skład kufrow i wal  
W. SERAFINOWICZ, 275 D  
Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI  
Jedyny Polski Złotnik, kt  
ładne biżuterje. — Prosz  
gdaków, odwiedzić mo  
187 Kent Street, Broo  
(Greenpoint)  
CENY UMIARKOW

Polski Skład Obuwia  
Retail Shoe Store, Incorp  
Manhattan Ave., Brooklyn

W. SZYMANSKI—S  
Polski sklep galanterij  
Store, 143 Driggs Ave.  
bór bielizny i dziecię

A. WIECZKIEWICZ,  
Ave., Brooklyn. Sklep  
wszelki wybór bielizny  
skiej i dziecięcej

**Dr. A. H. Cha**  
DENTYSTA  
1207 — 60-ta ul. Broo  
West End subway ob  
subwajowaja

**FABRYKA GRAMOFONÓW.** Kropi-  
daj, Pocztówek, Krzyżów i Kalendar-  
dary. Hurtownia. Sprzedaż: Drukar-  
nia i Księgarnia. Dobry rabat dla a-  
gentów i satorników. White Eagle Pro-  
gress House, 185 Ave. A. New York.

Tel. 5396 Stuyvesant  
**RESTAURACJA WAWEL**  
317 East 13th St., New York, N. Y.  
W. A. Wolyniec, dostawca, doborowej  
muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 8  
ulica, 2 piętro, New York.

**NOWY POLSKI ZAKŁAD  
MASARSKI**

Wielki wybór  
wędlin, szynk  
kiełbas i in-  
nych produk-  
tów spożyw-  
czych. Ceny nadzwyczaj niskie. Po-  
leca się laskawej pamięci Szan. Polo-  
nki, Braćci SAPETA, 189 Ave. A.  
(pom. 11 i 12 ul. New York City).

**J. OJOLKA**  
Polskie informacyjne biuro. — Wy-  
syłka pieniędzy do wszystkich części  
kraju i sprzedaż szyfkart na wszystkie  
linje okrętowe. Sprawy notarialne. —  
144 E. 7 ul. New York.

Zakład Kwiatarski świeżych kwia-  
tów Jana Falowskiego, 229 Ave. A. róg  
14 ul. New York.

**J. POL**  
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka.  
126 East 7. ul., New York.

**Franciszek X. Wasztor** Adwokat.  
140 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 2532.

**Fr. W. Matylikiewicz**, Jedyny polski  
Zakład Jubilerski, 118 E. 7 ulica, New  
York City.

**Wielki wybór  
wędlin, szynk  
kiełbas i in-  
nych produk-  
tów spożyw-  
czych. Ceny nadzwyczaj niskie. Po-  
leca się laskawej pamięci Szan. Polo-  
nki, Braćci SAPETA, 189 Ave. A.  
(pom. 11 i 12 ul. New York City).**

**Wielki wybór  
wędlin, szynk  
kiełbas i in-  
nych produk-  
tów spożyw-  
czych. Ceny nadzwyczaj niskie. Po-  
leca się laskawej pamięci Szan. Polo-  
nki, Braćci SAPETA, 189 Ave. A.  
(pom. 11 i 12 ul. New York City).**

**Wielki wybór  
wędlin, szynk  
kiełbas i in-  
nych produk-  
tów spożyw-  
czych. Ceny nadzwyczaj niskie. Po-  
leca się laskawej pamięci Szan. Polo-  
nki, Braćci SAPETA, 189 Ave. A.  
(pom. 11 i 12 ul. New York City).**

**Baczność Rodacy**

JEŻELI już macie paszport gotowy, a chce-  
skim czasie odjechać do POLSKI przez G  
HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, E  
lub przez inny port, proszę się udać do naszego  
Szyfkartowego i zabezpieczyć sobie mie-  
DOLARY AMERYKAŃSKIE OBECNIE  
LAMY DO KAŻDEJ CZĄSCI POLS  
Z PEŁNĄ GWARANCJĄ.

WYPEŁNIAMY APLIKACJE NA PASZPOR

**Notarjalna Kancelarja (Notary Public)**  
PORADA DARMO  
Usługa Najrzetelniejsza

W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGŁASZAJC  
LUB PISZCIE DO NAS:

**KLOUDA i LEŚNIA**  
520 E. 6th Street  
NEW YORK

